

Owady zapylające w przyrodzie Lubelszczyzny

2021-11-15

Pszczoły spełniają bardzo istotną funkcję w ekosystemach ponieważ zapylając rośliny przyczyniają się do utrzymania różnorodności biologicznej. To dzięki ich pracy rozmnażać się może blisko 80% gatunków roślin na świecie, a te z kolei są surowcem koniecznym w produkcji żywności. Podejmowane w naszym województwie i w całej Polsce inicjatywy i liczne kampanie, podczas których przekazywano wiedzę o życiu samotnych i społecznych zapylaczy, miały na celu propagowanie postaw proekologicznych społeczeństwa.

Warto wiedzieć, że wśród licznych gatunków pszczołowych teren naszego kraju zamieszkują mało znane i rzadko widywane gatunki błonkówek, zwane zadrzechniami. Dzięki badaniom naukowym zespołu kierowanego przez dr hab. Anetę Strachecką, prof. uczelni, z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie możemy poznać je lepiej i pomóc im powrócić do ich naturalnych siedlisk.

Zadrzechnie, a konkretnie zadrzechnia czarnoroga (*Xylocopa valga*) i zadrzechnia fioletowa (*X. violacea*) mają charakterystyczny wygląd, który wyróżnia je spośród innych pszczołowych. Potocznie nazywane są niekiedy „czarną pszczołą” - ich ciała są skąpo owłosione i ciemno- lub brązofioletowe, a ze względu na swoje okazałe rozmiary (długość nawet do 3,5 cm) ich pojawienie się wzbudza żywe zainteresowanie. Samice, po odbyciu w sierpniu lotu godowego, zimują w gniazdach, aby na wiosnę, złożyć jaja w świeżo założonych komorach lęgowych.



Niestety, oba gatunki są krytycznie zagrożone, stąd też zostały wyróżnione w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt. Na początku XXI wieku, zadrzechnię fioletową uznano za wymarłą na terenie naszego kraju. Dobra wiadomość jest taka, że od niedawna ponownie zaczęto odnotowywać obecność obu tych gatunków pszczoł w Polsce.

Warto włączyć się w ochronę zadrzechni na tzw. „własnym podwórku” dzięki stosowaniu się do zaleceń opracowanych przez naukowców Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Każdy kto napotka na swojej drodze „czarną pszczołę” może przyczynić się do jej ochrony postępując w następujący sposób:

- 1) w ciepłych i nasłonecznionych skrajach lasów, w wąwozach, lasostepach, w dolinach rzecznych, w winnicach, a także w przydomowych sadach i ogrodach, na obrzeżach osiedli, na terenach zielonych miast oraz w wiejskich przestrzeniach można pozostawiać spróchniałe lub suche drewno (np. ściany drewnianych budynków, płoty, ambony itp.), oraz usychające pnie drzew, w których swoimi potężnymi żuwaczkami zadrzechnie wygrzą korytarze o średnicy około 1,2 cm służące im jako bezpieczne miejsce do składania jaj;
- 2) można przygotować drewniane kločki, najlepiej z drewna wierzbowego (*Salix caprea*), z nawierconymi otworami o średnicy 10, 15, 20 mm i długości 10, 15 i 20 cm. Nie należy stosować żadnych substancji konserwujących do powlekania drewna. Kločki należy umocować na wysokości 3 metrów, w miejscach osłoniętych od wiatru i deszczu, np. przy stodołach, altanach;
- 3) należy zapewnić bazę pokarmową w bliskim sąsiedztwie gniazda zadrzechni. Owady te preferują takie gatunki roślin zielnych jak: komonica zwyczajna, kozibród łąkowy, świerzbica polna, orlik pospolity, ciociarka pstra, żmijowiec zwyczajny, lebiodka pospolita, mierznicza czarna, koniczyny oraz drzewa i krzewy np. Roślinami zielnymi preferowanymi przez zadrzechnie są gatunki zielne oraz krzewy i drzewa, np. szczydrzeniec, robinia, śliwa, głóg czy kruszyna.
- 4) nie zbliżać się do gniazda, ponieważ w przeciwieństwie do innych pszczoł samotnic, zadrzechnie bronią miejsca gniazdowania, niepokojone zachowują się w sposób agresywny, a sprowokowane mogą użądlić. Zbyt często niepokojone, zmieniają miejsce gniazdowania.

Możemy zrobić wiele dla zadrzechni niewielkim kosztem. Pomóżmy tym pszczołom powrócić do ich naturalnych siedlisk!